

Wacł. Dow. / Polgubern. General.

NACZELNE DOWODZTWO W.P.

Warszawa, 15 kwietnia 1919.

Pt. N. Szt. Gen. 3969/Vl.

66575

POUFNE

RAPORT POLITYCZNY
z Okręgu Suwalskiego.

Stosunki polityczne Okręgu Suwalskiego są nam najbardziej znane. Wynika to stąd, że Okręg ten jest najlepiej obsadzony, przez co zbieranie informacji znacznie jest ułatwione. Natomiast informacje np. z Kowieńszczyzny, jak dotychczas, są jeszcze dorywcze, choć jest nadzieja, że w najbliższym czasie będą stale i planowo opracowywane według ustalonego szematu.

Ziemia Suwalska (teren b. gub. Suwalskiej) obejmuje siedem powiatów; w pięciu mieszkają litwini, natomiast w dwóch (Augustynowski i Suwalski) niema ich wcale.

T. Rada Obywatelska. Z chwilą zajęcia całego tego obszaru przez władze niemieckie został on włączony pod względem wojskowym i administracyjnym do terenu t. zw. Ober-Ostu. W listopadzie b. r., kiedy Niemcy przygotowywali się do opuszczenia terytorjum Okręgu Suwalskiego, ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Obywatelska Okręgu Suwalskiego, która miała za najbliższe zadanie przyjęcie władzy w ręce polskie i jak najszybsze przekazanie wszystkich agend państwowych w ręce organów Rządu Polskiego. Władze niemieckie były zdecydowane na oddanie zarządu w ręce polskie, czego dowodem jest, iż udzieliły pozwolenia na wyjazd dwuch przedstawicieli Rady celem zaproszenia przedstawiciela Rządu Polskiego do ostatecznych pertraktacji w tej kwestji; oddały zarząd leśnictwa w ręce polskie, dopuszczając do organizowania się władz administracyjnych (komunalnych i gminnych) oraz sędowniczych. Z chwilą jednak przyjazdu przedstawiciela Rządu, władze okupacyjne oświadczyły mu, że teren ten uważają za niemiecki.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

8

i dlatego nie mogą się zgodzić na przekazanie władzy w ręce polskie.

Wybory

Mimo to Niemcy dopuścili do wyborów ogłoszonych przez Rząd Polski w Okręgu II wyborczym, obejmującym 3 powiaty polskie: Augustynowski, Suwalski i Sejneński. Dopuszczając do wyborów, władze niemieckie milczące stwierdziły, że teren ten uważają za część terytorjum Państwa Polskiego, a pobyt swój w nim traktują częściowo.

Kwestja pozostałych czterech powiatów pozostała otwartą; Rząd Polski, objawszy je nazwą I Okręgu wyb., ordynacji wyborczej na tym terenie nie ogłosił, uznając go tym samym za sporny. Trzeba dodać, że dokonanie wyborów w trzech powiatach odbyło się normalnie, nawet przy żywym współudziale Niemców, obiecywali bowiem pomoc zbrojną w powiecie Sejneńskim, wrazie jakichkolwiek seysji z Litwinami. Wobec powyżej wskazanego stanowiska Rządu Polskiego, ingerencja Rady musiała się ograniczyć także tylko do 3-ch powiatów.

Władze niemieckie. Obecnie stosunek władz niemieckich (v. Dibitch) do tak zw. władz polskich zmienił się zasadniczo. Niemcy nie ograniczają się już do stwierdzenia, że teren ten uważają za litewski, ale zaczynają wprowadzać władzę litewską. I tak np. w ostatnich dniach wysłali oddział żandarmerji litewskiej celem odebrania zarządu leśnictwa w powiecie Sejneńskim i przekazania go Litwinom. Dalej wystosowali do Rady następujące zawiadomienie, podpisane przez szefawojkowego zarządu pow. Suwałki, z którego przytaczamy następujący ustęp: „Stosownie do obecnie otrzymanego polecenia szefa zarządu cyw. Litwy w Kownie z dnia 17/II 19. (rozdz. 11 N. 1509) gub. hipoteka Suwalska ma być przekazana, mającemu być mianowanemu przedstawicielowi Rządu Litewskiego”...

Wreszcie ostatnio na gruncie Suwałk zjawilo się dwóch oficerów litewskich, z których jeden - polak (były Dowborczyk) jest jakoby mianowany komendantem miasta.

Słowem, władze wojskowe niemieckie t o l e r u j ą c j e s z c z e d z i a ł a l n o ś ć Rady, a l e t y l k o j a k o i n s t y t u c j i o b y w a t e l s k i e j, tolerując dalej istnienie władz polskich komunalnych, gminnych i sędowniczych, w p r o w a d z j ą z d r u g i e j s t r o n y d a w n ą p o l i t y k ę o k u p a c y j n ą p r z y g o t o w u j ą c j e d n o c z e ś n i e g r u n t d o p r z e k a z a n i a c a ł k o w i t e j w i a d z y c y w i l n o - a d m i n i s t r a c y j n e j i w o j s k o w e j w r ę c e o b c e. Niency używają starych metod: robią przy każdej sposobności rewizje, w Suwałkach np. zatrzymują na ulicach, czynią trudności paszportowe i przepustkowe, rekwirują i t. p.

Władze polskie. Tak zw. władza polska skupia się w rękach Tymcz. Rady Ob., która w najkrótszym czasie ma zamiar przelać swe kompetencje na sejmiki powiatowe. Służy ona w ten chwili za płaszczyk dla istniejących władz Państwowych Polskich.

Te władze są następujące:

1/ Starostowie. Są oni de facto na swe stanowiska naznaczeni przez władze Państwowe Polskie. Jako tacy nie są uznani przez Niemców stąd mają b. ograniczony zakres działania, występując nazewnętrz jako funkcjonariusze Rady i w tej roli tolerowani przez Niemców. Stąd kompetencje ich są b. nieznaczne (starosta Sejneński wyrzucony przez Litwinów „urządzuje” w Suwałkach). Piszą wprawdzie od czasu do czasu rozporządzenia do wójtów, które są chętnie wykonywane, przesyłają pozatym raporty do Warszawy, ale na tym ogranicza się ich działalność.

2/ Władza wykonawcza - egzekutywa spoczywa w rękach komi-

sarży policji (na czele powiatu I); policja jest właściwie państwową polską. Niemcy wiedzą o tem, ale tolerują ją tylko jako organ Rady. Policjantów jest około 250-ciu na cały Okręg, cieszą się zaufaniem ludności i często odgrywają b. pożądaną rolę przy zatargach wojska z ludnością.

Według wiadomości ostatnich (28/III 19.), otrzymanych ze sztabu litewskiego po ustąpieniu Niemców z Okręgu Suwalskiego, ma on być zajęty przez wojska białoruskie.

Stosunki polityczne. W warunkach okupacyjnych rozwój życia politycznego był i jest w dalszym ciągu b. utrudniony. Stąd o „życiu politycznym” w ścisłym słowa tego znaczeniu niema mowy.

Naczelna instytucja polska, reprezentująca siłę faktów, ludność polską trzech zaborów, jaką jest Rada, mimo iż w zakresie jej kompetencji nie wchodzi działalność polityczna, dzięki swemu składowi ma charakter polityczny. Złożona z elementów jednostronnie społecznych, skupia żywioły o wybitnych sympatiach stronnictwa Narodowo - Demokratycznego. Dzięki ograniczeniom Niemców stała się instytucją papierową, dzięki zaś składowi - została pozbawiona oparcia w społeczeństwie, zwłaszcza wśród chłopów, którzy zarzucają jej pańskość.

Mając ten charakter popiera tylko stowarzyszenia o pokrewnym charakterze, pozostałe zaś określa jako „bolszewickie”. Wywołuje to tylko ten skutek, że w Suwałkach i Augustynowie, zwłaszcza klasa robotnicza zupełnie niepotrzebnie separuje się od reszty społeczeństwa, wogóle łatwo poddać się wpływowi bolszewickim. Wskutek tego, jako sprawa najbardziej paląca, nasuwa się kwestja ustąpienia Rady na rzecz sejmików, które, jako powstałe z wyborów, dawałyby gwarancje, że po za zadaniami fachowcami nie będą uprawiały polityki tego lub innego obozu. Z organizacji istniejących niewątpliwie ma tu swoją ~~egzystencję~~ ekspedyturę Stronnictwa Narodowo - Demokratycznego. Musi ono być silnie mimo iż nazewnątrz nie występuje, konspiracyjnie najwi-

doczniej. Dowodem siły tego stronnictwa jest to, że z pośród czterech posłów Ziemi Suwalskiej, trzech zasiadło w Sejmie na ławach Nar.- Dem. Nazewnątrz występujące organizacje takie, jak „Zw. Rob.- Chrz.“, „Zw. Naucz. Lud.“ i t. p. grupują jednostki o sympatjach Nar.- Demokratycznych.

P. P. S.

Drugim stronnictwem polskim, które przedstawia dobrze zorganizowaną partję polityczną jest P. P. S., występująca pod nazwą „Klubu polskich robotników“. Jest to stronnictwo, które wśród nas maacnia autorytet Naczelnika Państwa. Podobne przywiązanie do osoby Naczelnika widzi się wśród chłopów, choć jest ono raczej odczute niż zrozumiałe.

Chłopi

Chłopi, mimo stosunkowo dość dużego uświadomienia politycznego, nie są zorganizowani w stronnictwa. Gdyby sądzić według tego, jakie miejsce zajął ich przedstawiciel w Sejmie, sympatje polityczne i społeczne chłopów ciężą ku grupie reprezentowanej tam przez t. zw. Piastowców (centrum). Mieszczanstwo nie jest zupełnie zorganizowane.

Żydzi.

Żydzi są rozbici na kilka organizacji: zw. rob. żyd., Band, żyd. soc. dem. (lewe), Sjonisci, Ortodoksi. Jest to oczywiście żywioł w większości najbardziej antypaństwowy wogóle i najbardziej antypolsko usposobiony.

Akcja bolszewicka.

Propaganda bolszewicka płynie z Wilna na Kowno (gdzie istnieje sieć tajna bolszewicka) drogą kolportarzy. Ostatnio pojawiła się odezwa bolszewicka, pisana po polsku „do żołnierzy Piłsudskiego“. Prócz tego kolportowane jest pismo P. t. „Młot“, organ komunistycznej partji Litwy i Białorusi, wychodzący w Wilnie. Na miejscu t. zw. bolszewizm nie stanowi tu jakiegóś zwartej siły, skupia tylko od momentu do momentu b. nieznaczny procent matorolnych, parobków i robotników.

Kasa.

Drugą przyczyną (obok warunków okupacyjnych) braku rozwinięcia życia politycznego jest brak gazet politycznych, które są przemycane z olbrzymim opóźnieniem i to w niewiel-

kich ilościach. Nie wychodzi także żadne miejscowe pismo, którego brak daje się odczuć dotkliwie. Natomiast jedyną stałą lekturą jest pismo niemieckie: „Nach richtenblatt für alle deutschen Soldaten” i grodzieńskie „Nasze Utro”, organ bolszewicko-żydowski. Wskutek powyżej zarysowanych warunków życia ~~każdego~~ politycznego odbywają się żadne zebrania polityczne, dyskusyjne i t. p. Jedyne organizacje żydowskie zgadzają się pod tym względem większą żywotnością.

Wojsko i ludność. Groźby oddania kraju pod panowanie litewskie względnie białoruskie, z drugiej strony prawie w niczem nie zależone warunki okupacyjne, a więc rekwizycyjne, wprowadzenie podatku majątkowego i t. p., wywołują, rzecz zrozumiała, wrogi nastrój ludności do władz wojsk niemieckich. Natomiast ze wszystkich stron Okręgu Suwalskiego płyną prośby pod adresem naszego rządu od gminy miasteczek i osad o złagodzenie istniejącego stanu rzeczy. W razie protestów ze strony ludności Niemcy odpowiadają, że znajdują się na Litwie i że są do takiego postępowania upoważnieni przez rząd litewski. Dałoby się to w ten sposób ująć, że wojska niemieckie spełniają rolę wykonywujących tymczasowo rządy okupacyjne do chwili zajęcia całej Suwalszczyzny przez litwinów. Wyjaśnienia ze strony ludności, że są w Polsce, przyjmują odpowiedź, że są w stanie wojennym z rządem Warszawskim i wobec tego nie są skrupowani żadnymi względami w swych zarządzeniach. Zachowanie się tego rodzaju Niemców wobec ludności i dyrektywy rządu litewskiego jest niewątpliwie rezultatem daleko idących umów z litwinami. Polityka ta w stosunku do ludności polskiej ma, oczywiście, na celu podsycanie antagonizmu polsko-litewskiego, ergo - uniemożliwienie wszelkiego porozumienia się dwóch narodów. Istotnie, cel swój osiąga zw. w powiatach (np. Sejneńskim) leżących najbliżej powiatów czysto polskich. W tych warunkach ludność ~~ta~~ polska skłonna jest do pracy, niestety na

żywioli miejscowe trudno jest liczyć, gdyż brak tu ludzi, nadających się na stanowiska kierownicze. Lukę tę w miarę możliwości wypełniamy.

Rezultatem tego nastroju jest emigracja sił młodych z Suwalszczyzny i dalszych okolic do wojska przez nasze etapy. Jest to o tyle niepomysłne, że najbardziej podatny do organizowania na miejscu żywioł polski opuszcza tereny, na których do chwili zajęcia przez wojsko polskie mógłby dość być odpowiednio przez nas wykorzystany.

Sfery rządzące są uległe Niemcom. Ma to wpływ na stosunek ludności litewskiej do władz niemieckich i litewskich, które - nie mówiąc o Polakach - nie mają posłuchu wśród samych Litwinów. Przytem rząd litewski zaciągnął pożyczkę od Niemców, w zamian za którą miał się zrzecpretensji do odszkodowań za straty wojenne. To oczywiście wśród ludności litewskiej wywołało nieufność do własnego rządu i pogłębiło nienawiść do Niemców. Rozgoryczenie ludności litewskiej potęguje ten fakt, że wszelkie rekwizycje dokonywane z zarządzenia władz litewskich przez milicję litewską, popierane są czynnie przez żandarmerie niemieckie. Ma to ten skutek, że antagonizm polsko-litewski w niektórych miejscach (bardziej oddalonych od Suwalszczyzny np. w Kowieńskim) znacznie osłabł, a ludność litewska oczekuje nawet wojsk polskich.

Ludność żydowska okazuje w stosunku do władz okupacyjnych całkowitą uległość, natomiast - wskutek tendencyjnie rozsiewanych pogłosek w prasie żydowskiej - obawia się przyścia wojsk polskich.

W dniu 29/III. 19 Tycz. Rada Obyw. w Suwałkach otrzymała zawiadomienie od władz wojskowych niemieckich, że w najbliższych dniach zarząd wojskowy i cywilny zostanie przekazany w powiatach polskich (Suwalski i Augustynowski) Tarybie litewskiej.

Stosunki polityczne w Wilnie i Kowieńszczyźnie.

I. Ośrodkiem, który w tej chwili jest najważniejszym dla oca

ny stosunków politycznych na Litwie, jest Kowno. W Kownie 1/znajdują się najważniejsze władze niemieckie wojskowe i cywilne dla całego obszaru okupowanego, 2/ rezyduje tu rząd litewski, 3/ po wzięciu Wilna jest ono obok Grodna najruchliwszym ośrodkiem Polski, 4/ od marca znajduje się misja Ententy.

Obok władz niemieckich urzędują więc władze litewskie - Taryba, ostatni kryzys ministerjalny, przyniósł zwycięstwo partji Chżeśc.-demokratycznej, która obaliła poprzedni rząd socjalistyczny. Wskutek tego rząd obecny cechuje otwarcie wrogi stosunek do polaków, gdyż partja Chżeśc. dem. jest najskrajniejszą partją szowinistyczną. Obecny rząd jest jednak mało popularny, przytem niedołężny, a wprost znienawidzony przez sfery robotnicze litewskie. Stąd przewidywany jest w najbliższym czasie nowy kryzys ministerjalny-

Stosunek władz niemieckich do władz litewskich zmienił się od chwili przyjazdu do Kowna misji Ententy. O ile dotychczas był on niemal uległy, o tyle teraz litwini nabrawszy pewności co do ich losu, traktują siebie jako czynnik równorzędny w pertraktacjach prowadzonych z Niemcami.

Pierwsza misja, jaka przyjechała do Kowna, była amerykańska, potem przyjechali Francuzi, którzy 21/III 19. wysłali swych dwóch delegatów do Paryża. Jak informuje prasa litewska - po broń. Misja Ententy zachęciła litwinów do dalszej budowy państwowości litewskiej, przedewszystkiem zaś do tworzenia armji. Misja zapewniła Tarybę, że niepodległość Litwy zostanie uznana na Kongresie pokojowym. Poza tym zaleciła litwinom sojusz z Polską, co według mniemania Ententy leży w interesie Litwy. Ta druga część oświadczenia była powodem rozczarowania rządu litewskiego, zwłaszcza w tym składzie, w jakim obecnie się znajduje.

Władze litewskie w miarę możności organizują cały aparat wojskowo-administracyjny, ale organizacja przedewszyst-



kien w skutek braku sił fachowych, jest niedołączna. Można to zauważyć w organizacji ministerjów i urzędów, w szczególności w organizacji t. zw. armji, w której brak dostatecznego korpusu oficerskiego stwarza trudności nie do przeciężenia. Korpus ten składa się obecnie ze zbieraniny litewsko-polsko-rosyjskiej. W wojsku litewskim najbardziej „ideowym” elementem jest ludność z powiatów: Marjanpolskiego i Wyłkowyskiego (położone najbliżej okręgów polskich) natomiast z Kowieńszczyzny litwinów jest stosunkowo mało, przyczem jest to naogół element, w którym nienawiść do polaków wytwarzana jest sztucznie.

Najbardziej palącą obecnie dla Taryby jest kwestja Wilna. Rząd ofiarował 6,000,000 mk. Niemcom za zdobycie Wilna, sam zaś szykuje jak może specjalną armię i ma przygotowany cały aparat urzędniczy dla tego miasta. Niemcy jednak kateę gorycznie pomocy odmówili, twierdząc, że Wilno Ententa przyznała polakom; twierdząc także, że byłoby im trudno przeprowadzić porządek nazewnątrz.

Wilno.

Wilno od chwili zajęcia przez bolszewików znajduje się pod bezwzględnyim ich panowaniem. Organizację „sowiecką” stara się utwalić za pomocą terroru i agitacji, która skierowaną jest przede wszystkim przeciwko „imperjalizmowi polskiemu” i „bandom polskim”.

W Wilnie ogłoszony został przez nich werbunek do t. zw. zachodniej dywizji strzelców, prócz tego w części terenu gb. Kowieńskiej, zajętej przez nich, urządzili pobór, który skończył się aresztowaniami i nie doprowadził do rezultatów. Armję bolszewicką cechuje wyraźny brak posłuszeństwa wobec swych władz, (tak np. pułk VI rzucił broń i odmówił pójścia na front). Wskazuje na to znamienny artykuł w piśmie bolszewickim „Młot” (z dnia 21/III.19) p. t. „zelazna dyscyplina”, w którym autor domaga się wprowadzenia jak najbezwzględniejszych środków przeciwko anarchji w wojsku. „Kula w łeb - pisze - narudera i szustom! Twarda

pięść władzy sowieckiej musi zapanować w całym kraju".

Początkowo zdawało się, że bolszewicy będą starali się utrwalić swe panowanie, jednakże 15/III, 19 odbyło się w Wilnie zebranie wszystkich komisarzy bolszewickich, na którym uchwalono bez walki oddać miasto w ręce wojsk polskich. Postanowiono przytem, że przed opuszczeniem go wszystka żywność zostanie wywieziona do Rosji. Opóźnienie całego terenu, opuszczanego przez bolszewików miało być wykonane w ciągu trzech tygodni.

W Kownie istnieje sześć stronnictw politycznych litewskich; prawicę stanowią chrz. dem. i postępowcy, centrum - zjedn. post. lewicę - socjaliści narod. Prócz tego w Tarybie zasiadają bezpartyjni. Po za namiarą stoje bolszewicy litewscy. Oczywiście partje prawicowe reprezentują kierunki szowinistyczne litewskie i rzucają hasła demagogiczne pod adresem polaków. Ponieważ stanowią w Tarybie większość stąd zrozumiały jest stosunek obecnego rządu do ludności polskiej.

W przeciwieństwie do rozbitego społeczeństwa litewskiego element polski w Kownie jest zorganizowany i zwarty. Istnieje naczelna instytucja przedstawicielska „komitet polski”, który grupuje zarówno lewe jak i prawe organizacje polityczne. W radzie miejskiej polacy stanowią 42%, występują zawsze zgodnie. Wychodzi jedno pismo niestety dziś - wskutek braku funduszy - upadające, p. t. „Głos Kowieński”.

W Wilnie życie polityczne litewskie i polskie zamarło. jawnie odbywają się zebrania dyskusyjne - agitacyjne tylko bolszewickie. Życie polityczne polskie, z natury rzeczy, musiało przybrać formę konspiracyjną. Bolszewicy, szczególnie do ludności polskiej stosują represję. Aresztowali szereg obywateli polskich, oznajmiając, że postąpią z nimi tak, jak władze polskie z komunistami, którzy pozostaną

w Wilnie. Najwyższą pracą rozwija miejscowa B. O. W., która 1/ na celu wyćwiczenia kadrów ochotniczych, które z chwilą zbliżenia się wojsk polskich mają rozbrajać bolszewików, 2/ wysyłać ochotnika do wojska polskiego, udzielanie mu zapomóg i t.p. Pomimo aresztowań (aresztowano 6-ciu członków org.) według raportu z dnia 23/III, 19. organizacja w dalszym ciągu działa sprawnie, komunikuje się pomimo szalonych trudności z Warszawą, odbywa normalnie ćwiczenia wojskowe i t. p.

Stosunek ludności litewskiej w Kowieńszczyźnie do władz niemieckich (stanowisko lud. polskiej jest oczywiste) w ostatnich czasach znacznie się zaostrzył. Składają się na to: nieustanne rekwizycje poza tym częste wypadki krwawych starć Niemców z litwinami, Np. 20/III. 19. w Kownie Niemiec zastrzelił litwina stojącego na warcie przy misji amerykańskiej. Litwini wyciągają z tego faktu i t. p. takie konsekwencje, że Ententa da im pomoc zbrojną. Stąd mówi się wiele o przybyciu na Litwę wojsk francuskich. Niezmienione metody niemieckie doprowadzają do tego, że w okolicach Kowna, Bobty, Kiejdan i Ejragoty ludność wyczekuje wprost otwarcie polaków. W Rosieńskiem, gdzie nastroje są różne mnoży się liczba malkontentów, którzy twierdzą jawnie, że polacy mogą jedynie zrobić porządek. Stosunek ludności polskiej w Kowieńszczyźnie i w Wileńszczyźnie czy to w stosunku do bolszewików, czy doniemców, czy wreszcie do litwinów jest z małymi różnicami wszędzie jednakowy - opozycyjny. Stosunek ludności żydowskiej nie zasługuje na specjalne omawianie. Jest on wszędzie wobec siły zdecydowanie uległy.